

# ŚWIAT

Rok IX. № 33 z dnia 14 sierpnia 1914 r.

PRENUMERATA: w Warszawie kwartalnie Rb. 2. Półrocznie Rb. 4. Rocznie Rb. 8. W Królestwie i Cesarstwie: Kwartalnie Rb. 2.25. Półrocznie Rb. 4.50 Rocznie Rb. 9. Zagranicą: Kwartalnie Rb. 3. Półrocznie Rb. 6. Rocznie Rb. 12. Miesięcznie: w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie kop. 75, w Austrii: Kwartalnie 6 Kor. Półrocznie 12 Kor. Rocznie 24 Kor. Na przesyłkę „Alb-Szt.” dołącza się 60 hal. Numer 50 hal. Adres: „ŚWIAT” Kraków, ulica Dunajewskiego № 1. CENA OGŁOSZEN: Wiersz nonparelowy lub lego miejsce na 1-ej stronie przy tekście lub w tekście Rb. 1, na 1-ej stronie okładki kop. 60. Na 2-ej i 4-ej stronie okładki oraz przed tekstem kop. 30. 3-cia strona okładki ogłoszenia zwykłe kop. 25. Za tekstem na białej stronie kop. 30 Kronika towarzysza, Nekrologi i Nadesłane kop. 75 za wiersz nonparelowy. Marginesy: na 1-ej stronie 10 rb., przy nadesłanych 8 rb., na ostatniej 7 rb. wewnątrz 6 rb. Artykuły reklamowe z fotografiami 1 strona rb. 175. Załączniki po 10 rb. od tysiąca.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, Zgoda № 1.  
Telefony: Redakcji 73-12. Redaktora 68-75. Administracji 73-22 i 80-75.  
Drukarni 7-36. FILIA w ŁODZI, ulica Piotrkowska № 81. Za odnośnienie do domu dopłaca się 10 kop. kwartalnie.

Wydawcy: Akc. Tow. Wydawnicze „ŚWIAT”. Warszawa, ulica Zgoda № 1  
Pod kierownictwem naczelnym Stefana Krzywoszewskiego.

Redaktor odpowiedzialny na Galicyę: Antoni Chołoniewski, Kraków, Dunajewskiego № 1.

## Dyaryusz dni ostatnich.

### Z wrażeń i rozmów.

*Piątek, dn. 7 sierpnia.*

Późnym wieczorem przyszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny Rosyi przez Austryę. Nie wywarła tak piorunującego wrażenia, jak ów pamiętny telegram o rozpoczęciu wojny niemiecko-rosyjskiej. Nie zelektryzowała umysłów. Przytłoczyła je. W mózgu polskim czyni się jakiś ponury chaos. W tej wojnie wszystkich przeciw wszystkim — polacy na trzech frontach biją się przeciw sobie. Wszędzie spełnia swą powinność, — można jednak wyobrazić sobie tragiczniejsze położenie? Czy w historii wszystkich czasów można znaleźć naród w równie okrutnej sytuacji?

Myśli ciężkie, jak ołów, spędzają z powiek sen. Czemuż los nakazał Austrii być współniczką prusaków? Ranne dzienniki przynoszą dużo wiadomości z pola walki. Belgowie biją się bohatercko z inwazyją niemiecką. Na morzu północnym słychać już kanonadę olbrzymów wodnych.

Przybyli z prowincyi przywożą wiadomości, które z ust do ust przechodzą szybko, chwytane z głodną ciekawością. W umyśle jawią się pierwsze obrazy wojny, — stacje kolejowe, zapchane gwałtownie przerzucanym wojskiem, huk armat, łuny pożarów, ludność wiosek, uciekająca z naprędce związanymi na plecach tobołkami, zgrzyt aeroplanów, szybujących wysoko a niecących drażniący lęk: czy nie padnie z nich straszny w skutkach pocisk?

Troska o bliźnich, których wielki huragan dziejowy zaskoczył za granicą, rośnie, kąsa ustawicznie, zatrzuwa jadem niepokoju. Najsilniej trwoży los tych licznych tysięcy rodaków, którzy bawili w Sopotach. Podobno przewieziono ich wszystkich do Kopenhagi i do Malmö. Co się z nimi dzieje? Utworzyło się zrzeszenie mężów i ojców, celem zorganizowania pomocy i ułatwienia powrotu. Wczoraj wieczorem paru delegatów puściło się w podróż przez Petersburg i Finlandyę.

Komitet obywatelski rozwija zwołna działalność, tworzy sekcye, organizuje

pracę. Tysiące ludzi ofiaruje mu swą pomoc. Tę energię, która gromadzi się w duszach i umysłach, jak elektryczność w powietrzu przed burzą, należy wyładować rozważnie, by nie strzeliła piorunami. Praca humanitarna, społeczna — uspokaja, odpędza nieopatrne myśli, zbliża do życia, a oddala od doktryny. Oby Komitet sprostał trudnemu a nieobliczalnemu w skutkach zadaniu!



Król Albert belgijski.

*Sobota, dnia 8 sierpnia.*

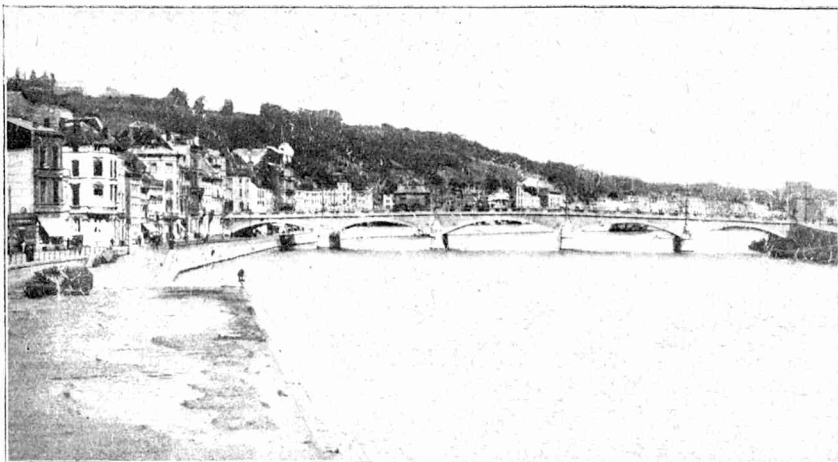
Wiadomości wojenne dość skąpe i nie posiadające cech zupełnej pewności.

Niema bezstronnych źródeł informacyjnych. Każda agencja telegraficzna jest inspirowana przez własny rząd. Ale bohaterstwo belgów nie podlega wątpliwości. Naród, który uchodził za najsilniej zmaterializowany w Europie, okazał się heroicznym, gdy wróg pogwałcił jego granicę. Obrona Leodyum i całej doliny Mozy będzie wspaniałą kartą w dziejach Belgii.

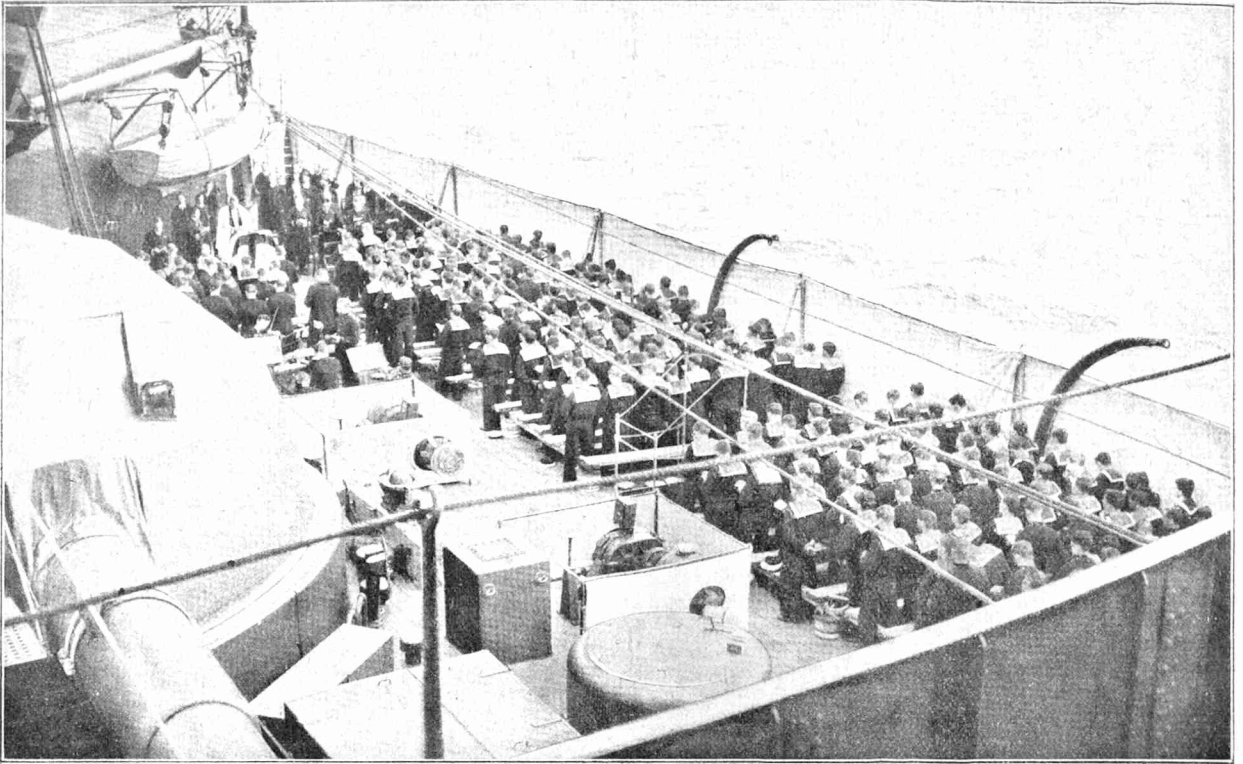
Jakże małemi — wobec tego bohaterstwa — wydają się troski i zmartwienia naszych filistrów! Drżą o całość mienia, gdy na wielkiej giełdzie Ludzkości wartość życia zaczyna gwałtownie spadać. Druzgocący orkan zbliża się ku nam szybko. Wnet hukną gromy. Rozpocznie się żniwo Śmierci. Tam, gdzie kołysały się niedawno złote łany pszenicy, legną dziesiątki i dziesiątki tysięcy walczących. Czemuż będą wobec tych hekatomb strat materialne jednostek, ich kłopoty i niedomogi? Umysłowość musi przystosować się do warunków chwili. Tylko mazgaj skarży się i płcze. W człowieku mocnym duch rozpięna szerzej skrzydła, muskuły twardnieją, odradzają się i wzmacniają siły życia. Jeden z moich przyjaciół opowiadał:

— Spotkałem Aleksandra Świętochowskiego. Przed miesiącem był schorowanym starcem. Teraz odmłodził. Oczy nabrały blasku. Pelen jest wiary w przyszłość!

Tak oddziaływa chwila osobliwa na tegie umysły.

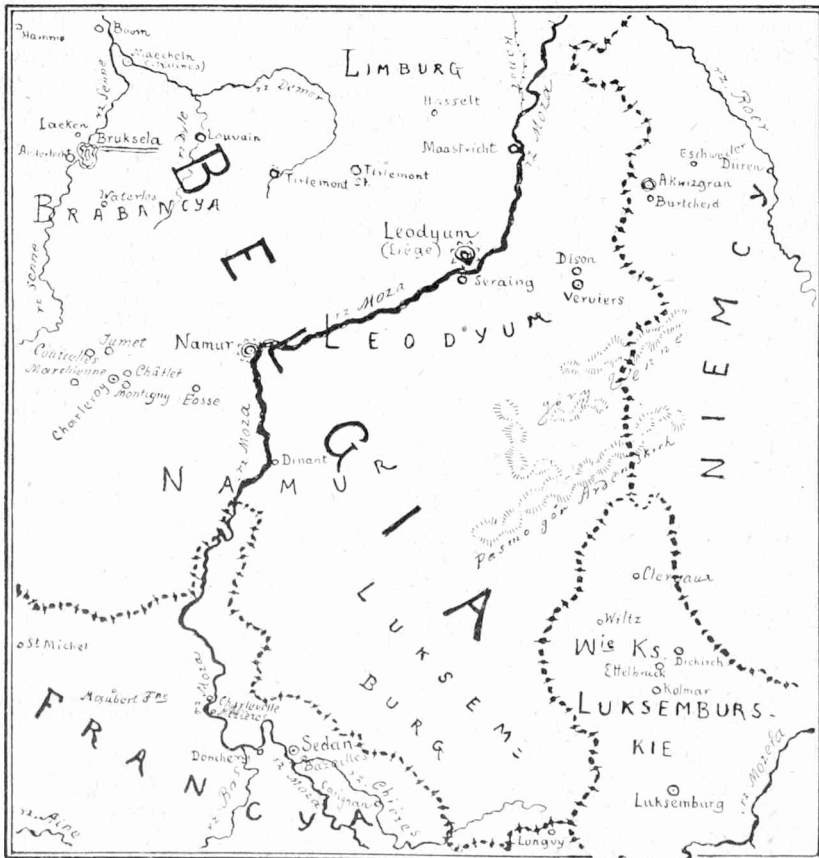


Widok miasta Liège malowniczo położonego nad rzeką Mozą.



Modlitwa przed bitwą na pokładzie wielkiego dreadnought'a angielskiego.

Terytoryum wojny niemiecko-belgijskiej.



Mapa granicy Belgii, Niemiec i Francji.

Niedziela, dnia 9 sierpnia.

— Pogodna niedziela wywabia tłumy na ulice. Chodnikami snują się długie ciemne węże przechodniów, smutnych i przygnębionych. Groza wojny zwołna, lecz nieustannie zbliża się ku stolicy. Z Kalisza i Częstochowy nadeszły wiadomości o okropnościach, jakie rozegrały się przy okupacji tych miast przez wojska pruskie. Urzędowe depesze informują o zajęciu Jędrzejowa w gub. Kieleckiej przez austraków.

Radość budzą wieczorne dodatki nadzwyczajne dzienników o zajęciu Müllhouzy przez francuzów. Armia francuska wkroczyła do Alzacji, walczą na terytoryum anektowanych krajów!

I ciągle dyskusye polityczne. Każdy szuka „oryentacyi”. Czyż nasza tymczasowa „oryentacya“ nie powinno być gorące pragnienie, aby na polach bitewnych Śmierć oszczędzała polskich żołnierzy, aby w pożodze wojennej najmniej ucierpiałły prowincye polskie? Co będzie potem, czyż dziś jest kto w stanie przewidzieć?

Dostają kartę z dwoma pytaniami:

1. Na kiedy i dokąd zostanie zwołany kongres pokoju, który miał się odbyć w Wiedniu we wrześniu r. b.?

2. Co się stanie z wyprawami i delegacyami astronomicznymi z całej kuli ziemskiej, wydelegowanymi na zaćmienie słońca, które przypada na 25 sierpnia r. b., a obserwowane miało być między Wilnem a Odesą?

O ironio losu!



Oświadczenie sir Edwarda Grey'a, angielskiego ministra spraw zagranicznych, o żądaniu Niemiec, by Belgia, z zachowaniem neutralności, pozwoliła armii niemieckiej przejść przez swe terytorium, oraz o groźbie Niemiec, że w razie odmowy traktować będą Belgię jako kraj nieprzyjacielski — przechyliło ostatecznie opinię parlamentu angielskiego ku uznaniu konieczności wojny z Niemcami.

Poniedziałek, dn. 10 sierpnia.

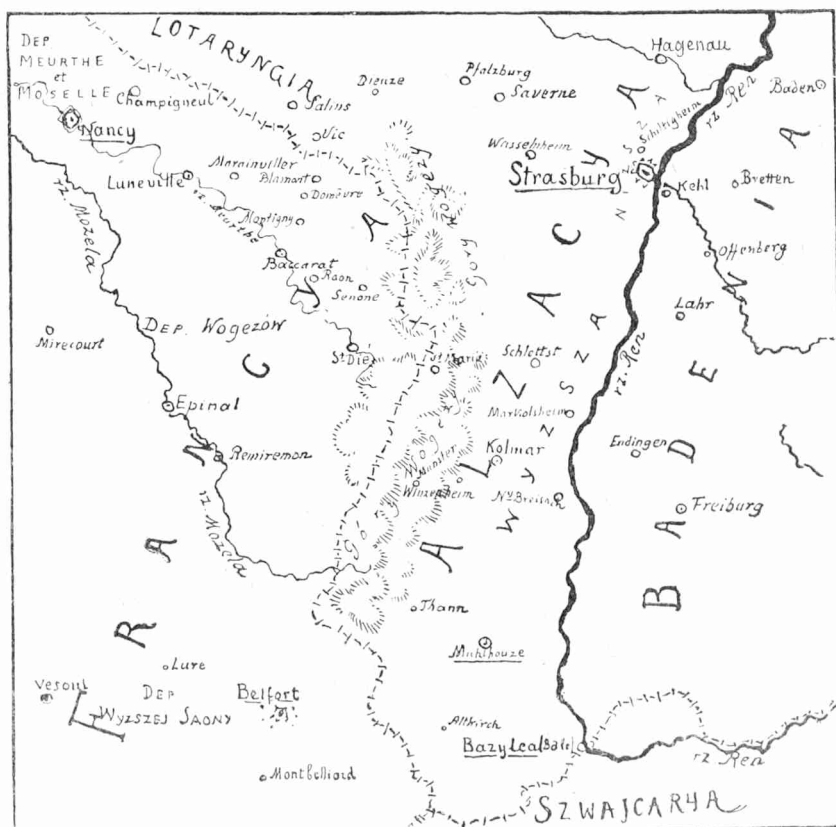
O przychyłość naszą ubiegają się teraz różni współzawodnicy. Pokazywano mi odezwy, rozrzucone jakoby z aeroplanów pruskich na Kujawach i w ziemi płockiej, a podpisane przez „naczelné dowództwo niemieckie i austro-węgierskie armii wschodnich”. Proklamacje te usiłują przemówić do naszego... uczucia. Herr Schulmeister z Wrześni staje się tklwym, prawi o „przyjaźni” dla polaków, obiecuje tolerancję, zaprasza do współdziałania...

Równocześnie z tą i innymi proklamacyami, pochodzącymi z zewnątrz polskiego społeczeństwa, dziś opublikowane zostało we wszystkich dziennikach warszawskich jednobrzmiące orędzie, wypracowane przez narodową demokrację, realistów i przedstawicieli warstw, zbliżonych do tych stronnictw. Odezwa, poddyktowana niewątpliwie przez najlepszą wolę i miłość kraju, jak wszystkie tego rodzaju spółkowe elaboraty, zawiera wiele ogólników, komunałów i niedomówień. Najznamienniejszy z niej ustęp głosi:

„Wszakże to jasne, iż ci, co burzę wszechświatową wznieciłi, z naszymi najmniej liczyli się i liczyć się będą interesami, mogą nas tylko wyzyskać i poświęcić następnie dla własnych widoków, a te znamy od wieków. Nie będą oni mieć żadnych względów na naszą przyszłość, a ktokolwiek z nimi trzyma, za ich tylko wolą iść musi”.

Od tych, co zdołali przedostać się w ostatnich dniach z Krakowa, słyszałem, że prasa galicyjska w zgoła odmiennym tonie przemawia. Niedosć, że

### Terytorium wojny francusko-niemieckiej.



Mapa granicy Francji i Alzacji.





Manifestacje wojenne w Orleanie przed pomnikiem Joanny d'Arc.

bracia nasi walczą w przeciwnych armiach. Orientacja polityczna dwóch dzielnic zdaje się spoczywać na dwu przeciwnych biegunach. Czy ci, którzy niedawno jeszcze obawiali się organizacji międzydzielnicowych, mających na celu kształtowanie jednolitości opinii polskiej w najbardziej zasadniczych sprawach narodowych, nie postrzegają tragicznej sytuacji, jaką ten brak wspólnej dyrektywy wytworzył?

Zrozumienie nowych potrzeb i nowych obowiązków zrzessa ludzi o sercach obywatelskich, rozumiejących, że w chwili obecnej nikomu nie wolno stać na uboczu. W ten sposób utworzyło się w Warszawie „Zjednoczenie społeczne”, dążące do skupienia młodszych warstw inteligencji polskiej. Organem Zjednoczenia jest „Dziennik Polski”. Do organizacji zapisują się adwokaci, lekarze, inżynierowie, kupcy, przemysłowcy, pracownicy różnych zawodów. Wszyscy ożywieni jednym gorącym pragnieniem służby obywatelskiej dla kraju.

— Powodzenia!

...Zygmunt Bartkiewicz, który był świadkiem wielu rozdzierających scen pożegnalnych między rezerwistami a ich rodzinami, opowiada:

— Ale nie brakło i błysków humoru w tej gehennie lamentu, łez i krzyków.

Młody, zuchowaty mazur tak się odzywa do dziewczyny, która go żegna zapłakana. — Widzisz, przecie kobita nie warto tyle nawet, co ten bydlak; bo konia na wojnę wezmą, a baby nie!

Gorączka pierwszego podniecenia spadła, lecz normalny stan zdrowia nie powrócił. W mieście ruch kołowy zmniejszył się znacznie. Wieczorem o jedenastej gasną światła w kawiarniach i restauracjach. O północy, mimo pełni księżyca i ciepłej pogody, ulice są puste, nieoma! wymarłe.

Dziś byłem świadkiem pochodu, który na całe życie utkwił mi w pamięci. Wyprowadzano skazańców z Mokotowa. Nieskończony łańcuch czarnych postaci z białymi tobołkami na plecach, otoczony konnymi i pieszymi strażnikami, sunął wolno ku mostowi Kierbedzia. Twarze ponure, oczy świecące niepokojem, krok ciężki. I wrażenie było tak mocne, że tłum przechodniów na ulicach miłki, gwar ustawał, w piersiach wielkiego miasta zapierał dech i wśród niesamowitej ciszy słychać było tylko złowrogi, za trzewia targający chrzęst i brzęk kajdanów...

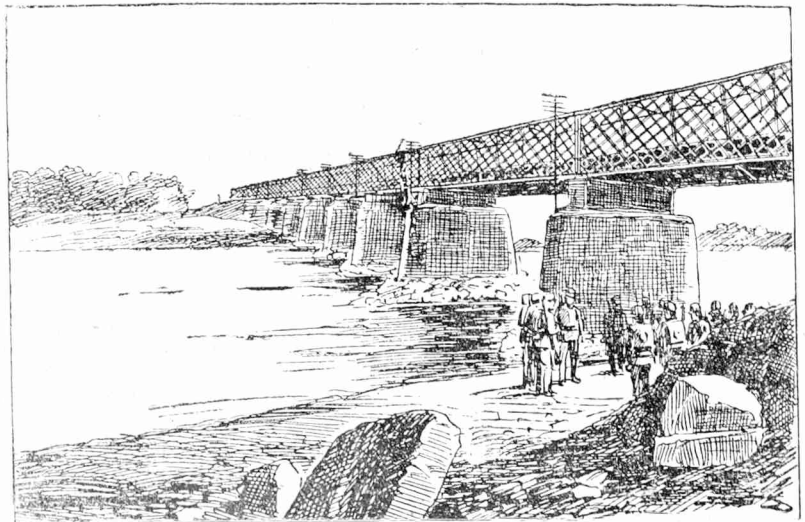
Teraz, gdy operacje wojenne nabierają coraz większej wagi, wiadomości w dziennikach są coraz skąpsze. Wieczorem przyszły depeze o zajęciu przez francuzów Colmaru. Całe południe Alzacy jest w ich rękach. Około Neu-Breisch oczekiwana jest walna bitwa.

Komitet obywatelski podjął akcję celem założenia szpitala chirurgicznego na 50 łóżek. Z pierwszą większą ofiarą zgłosiła się natychmiast Resursa Kupiecka. Zarząd jej postanowił złożyć na ten cel 4.000 rb. Czy nie piękny czyn?

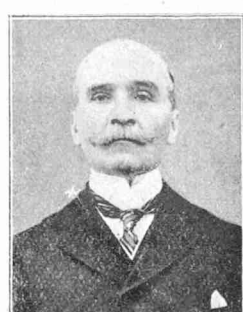
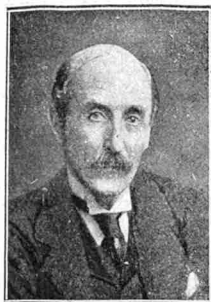
Liczbę państw walczących powiększyło przed paru dniami Czarnogórze, które rozpoczęło kroki nieprzyjacielskie przeciw Austrii. Teraz Francja wypowiedziała wojnę Austrii. Wszyscy przeciw wszystkim! Bo nawet Portugalia stanęła po stronie Anglii.

A Włochy? Czy zachowają w dalszym ciągu neutralność? Jest że możliwym, aby król Wiktor chciał walczyć z własnym teściem w obronie Austrii? A naród włoski przeciw łańciskiej Francji?...

## Wojna Austro-Serbska.



Most na Sawie między Semlinem a Belgradem przed wysadzeniem w powietrze.



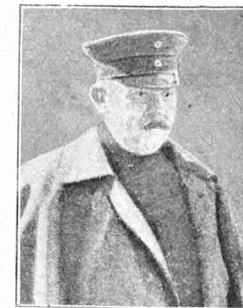
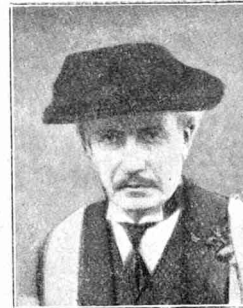
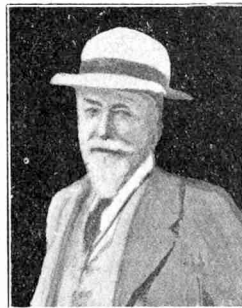
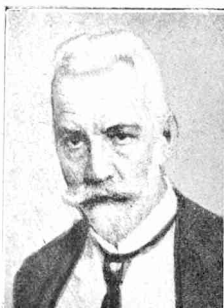
Artur Nicolson, główny organizator koalicji przeciw Niemcom.

Izwolskij, ambas rosyjski w Paryżu, gorliwie pracował nad trójporozumieniem.

Sazonow, ros. min. spraw zagran. odparł zakusy niem. przeciw trójporozumieniu.

San Giuliano, włoski min. spraw zagran., zdecydował o neutralności w stosunku do Francji.

J. Paleologue, amb. franc. w Petersburgu, kontynuował politykę niewygodnego dla Niemców Delcassé'go.



Kancelarz Bethman-Hollweg, bierny wykonawca ekspansywn. polityki ces. Wilhelma.

Hr. Pourtalés, amb. niem. w Petersburgu, który wręczył notę wojenną.

Ks. Lichnowski, amb. niem. w Londynie chciał skłonić Anglię do neutralności.

Hr. Schoen, amb. niem. w Paryżu, straszył Francję natychmiastową okupacją.

Hellmuth hr. Moltke, generalissimo armii Rzeszy niemieckiej.

*Sroda, dn. 12 sierpnia.*

Towarzystwo Dobroczynności utworzyło pod protektoratem J. E. ks. biskupa Ruskiewicza specjalny komitet, który ma rozszerzyć—odpowiednio do wymagań chwili — działalność Towarzystwa, podjąć wysiłki celem sprostania rosnącym w gwałtowny sposób potrzebom. Składajcie ofiary w pieniądzech i prowiantach! Pamiętajcie, że nędra i głód stoją u progu tysięcy i tysięcy rodzin! Pamiętajcie, że kto prędko daje, dwa razy daje! Każda, najmniejsza nawet ofiara będzie z wdzięcznością przyjęta (ul. Krakowskie Przedmieście 62).

Tow. Przemysłowców rozpoczęło starania o utworzenie giełd robotniczych. Ma być ich cztery: dla robotników, zdanych do pracy na roli, dla specjalistów-rzemieślników, dla wyrobników i dla urzędników-oficyalistów. Potrzebę takich giełd, stale funkcjonujących na Zachodzie, odczuwano w czasach normalnych. Teraz potrzeba ta stała się szczególnie dotkliwą. Należy wyczerpać wszystkie siły, by dać zajęcie możliwie znacznej liczbie pracowników, którzy stracili robotę w fabrykach i warsztatach. To już nie filantropia. Nietylko obowiązek społeczny. Konieczność, której niezadośćuczynienie mogłoby się pomścić okrutnie na spokoju miasta.

Oby ci, którzy nawą Tow. Przemysłowców kierują, jaknajprędzej to zamierzenie w czyn wprowadzić zdołali! Do ucha robotnika już szepcą inne zgoda argumenty i namowy ci, którzy w mętnej wodzie połowu dokonywać zwykli.

Należy przeciwdziałać szybko i energicznie, aby burza, która idzie, zastała nas łącznych i solidarnych. Tę łączność i solidarność może stworzyć tylko głębokie, ofiarne zrozumienie obowiązków wobec ojczyzny i wobec wszystkich jej obywateli.

Lecz aby stawić czoło temu wszystkiemu, co nas czeka, pielęgnujcie wasze nerwy, rodacy! Co się dzieje dookoła! Poniżający rozstrój ogarnia ludzi, którzy z męskim sercem powinni wyczekać dalszych zdarzeń i wypadków!

Trzeba umieć zdobyć się na cierpliwość i wytrwałość, trzeba mocną wolą opanować nerwy. Nie słuchajcie plotek i baśni, które kolportują próżniacy. Jeśli warsztat pracy waszej stanął, bierzcie się do innej roboty, nie bacząc na jej dorywcze rezultaty. Ale zachowajcie umysł jasny i ducha męznego, jak przystoi spadkobiercom tych, co tyle krwawych wojen przetrwali!

Dienniki już nie są w stanie zadowolili chorobliwej niecierpliwości. W agencyjnych depešach niema dostatecz-



Artyleria niemiecka.

Członkowie komitetu obywatelskiego miasta Warszawy.



Piotr Drzewiecki.



Stefan Dziewulski.



Prezes Zd. ks. Lubomirski.



Ksiądz Marceł Godlewski.



Paweł Górski.



Henryk Konic.



Maryan Lutosławski.



Cz. ks. Świątopęk-Mirski.



Józef Natanson.



Franc. Nowodworski.



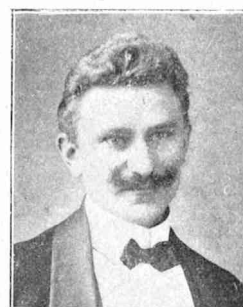
Mieczysław Pfeiffer.



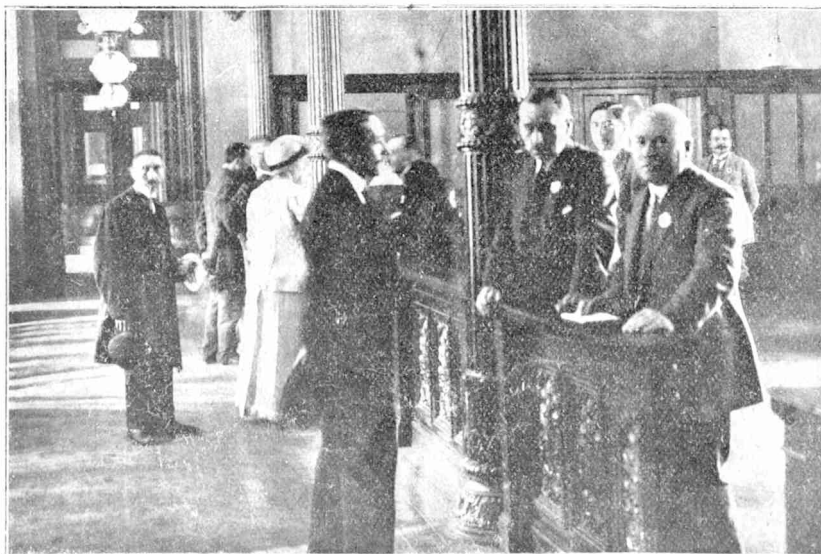
Jan Rudnicki.



Józef Wielowiejski.



Kazimierz Życki.



W biurze sekcji informacyjno-prasowej komitetu obywatelskiego. Pp. mec. Kotkowski i Konstanty hr. Platter. Fot. Saryusz Wojski.

nego pokarmu dla tego głodu nowin. Jaki wynik będzie tych wielkich bitew, które lada chwila rozpoczną się w Północnej Belgii i w Alzacyi?!...

Czwartek, dn. 13 sierpnia.

Już wczesnym rankiem nie budzą „dodatki nadzwyczajne”. Niema dziś ważniejszych wiadomości w dziennikach. Ale między wierszami telegramów z Zachodu czai się pewna trwożliwość o los armii belgijskiej, która broni Brukseli, a przeciw której kroczą wielkie siły niemieckie. Niemniejsze obawy budzi przebieg walk pod Longwy, na pograniczu Luxemburgu, gdzie Niemcy usiłują otoczyć twierdzę i wojska francuskie.

Warszawa ma teraz nową manię. Gdy mrok zapadnie i złote gwiazdy poczną migotać na ciemnym szafirze nieba, setki i tysiące ciekawych upatrują w górze... aeroplany i balony sterowe niemieckie.

— To światło idzie napewno z reflektorów!





Wyjazd rezerwistów francuskich z Warszawy. *Fot. Saryusa Wolksi.*

Transport więźniów z Mokotowa w głąb Rosyi. *Fot. Maryana Fuksa.*

Przygody naszych posłów powracających z Niemiec do kraju.



Jerzy Gościcki, poseł do Dumy z gub. Płockiej,



Ignacy Szekelo, członek Rady Państwa,



Józef Świącicki, poseł do Dumy,

aresztowani w Niemczech, internowani po pruskich więzieniach, po wielu przykrych przygodach wracają do kraju.

się w Niemczech wobec poddanych rosyjskich władze pruskie.

Sk.

Z Dumy Państwowej.

Poseł ziemi kieleckiej, Wiktor Jaroński, wygłosił w Dumie Państwowej mowę określającą stanowisko Koła Polskiego wobec wojny.

Przemówienie to spotkało się z żywym uznaniem członków Dumy. Identyczny prawie tekst został równocześnie ogłoszony w Radzie Państwa przez posła J. Meyszłowicza. I w Radzie Państwa deklaracja ta została przyjęta z wielkim wyróżnieniem.



Wiktor Jaroński.

— Jakież cel byłby takich nocnych wycieczek?

— Nie wiem. Ale to niewątpliwie Zeppelin...

Publiczność mało chodzi do teatrów. Trudno się dziwić. Braknie ochoty i pieniędzy. A jednak należy zachęcać. Teatr odwraca bieg myśli. W teatrze zapomnienie o troskach, które was nurtują. Przystaniecie myśleć i mówić o tych wypadkach, których spodziewacie się i lękanie. Teatr jest lepszym lekarstwem na nerwy, niż brom, którego zapotrzebowanie tak wzrosło w ostatnich czasach.

Przytem należy pamiętać o tych ulubieńcach, którzy znaleźli się w ciężkim położeniu. Dyrekcyja Teatru Polskiego już od kilku dni zrzekła się ryzyka przedstawień, które aktorzy prowadzą „na dział”. Wczoraj p. Małyszew opuścił Warszawę. Od dochodu w kasach teatralnych zależeć będzie wypłacanie pensyi artystom. Od poparcia publiczności zależeć będzie los ich rodzin. Obsypywaliście ich kwiatami niedawno. Czyż opuścicie ich teraz w potrzebie?

...W Warszawie mieszka około 12 tys. poddanych austriackich, niemal wyłącznie polaków. Wielu z nich osiedliło się tu od bardzo dawna. Podda-

nych pruskich tej samej kategorii znajduje się również kilka tysięcy. W myśl wydanego rozporządzenia komisarze cyrkulowi wzywają ich teraz do siebie i sprawdzają rodzaj zajęcia.

Wywołało to popłoch. Wielu znakomych artystów, literatów i publicystów warszawskich pochodzi z Galicyi. Są obywatelami austriackimi. Czy będą zmuszeni wyjechać do dalszych gubernii Cesarstwa?

Należy przyznać, iż władze miejscowe postępują dotychczas z wielką względnością, niczem nie przypominającą tych wybryków, jakich dopuszczają



P. Hervé.

Patryotyzm francuski.

Boillot, świetny o wszechświatowej sławie automobilista, zgłosił swoją kandydaturę jako szofer. Przyjęto go do kierowania autodemobillem generalissimusa Joffré'a.

P. Hervé, głośny socjalista i antymilitarysta francuski, wstąpił w szeregi armii czynnej przeciw Niemcom.

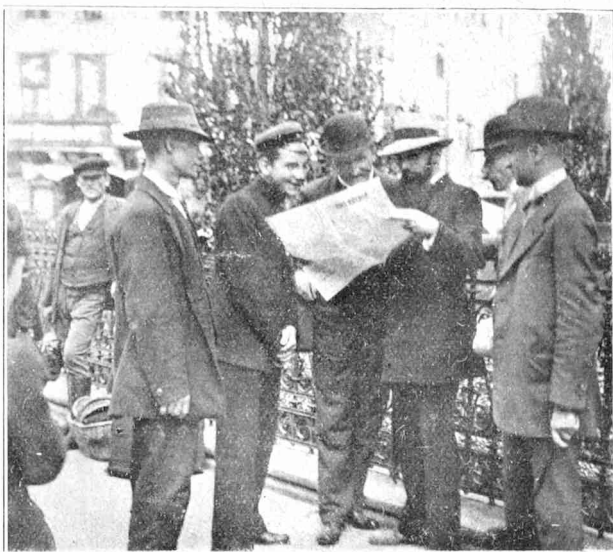


Boillot.

**KAZIMIERZ EHRENBERG**  
**Czasy terażniejsze**  
 Cena rb. 2.20, z przes. 2.50.  
 Do nabycia we wszyst. księgarniach.



Ostatnie telegramy „za darmo”.



„Dodatek nadzwyczajny”.



Dr. Kramarz.

### Aresztowania w Czechach.

Dwaj znani i bardzo popularni posłowie czescy: Wacław Klofacz i dr. Kramarz, zostali aresztowani przez władze austriackie. Dr. Kramarz jest przyjacielem Polaków i nieraz głośno manifestował wogóle swoje słowiańskie sympatyje. Zapewne z tej racji władze austriackie aresztowały niewygodnych działaczy.



Wacław Klofacz.



### Dr. Karol Liebknecht,

poseł socjal-demokratyczny do parlamentu Rzeszy niemieckiej, został rozstrzelany, według doniesień pism rosyjskich, przez władze w berlińskim Moabitcie.

### Odpowiedzi redakcyi.

*Panu B.* Z przyczyn technicznych, wywołanych przez ostatnie wypadki, a także z powodu niemożności dostarczenia zeszytów „Świata” czytelnikom prowincjonalnym i zagranicznym, zmuszeni jesteśmy do znacznego zredukowania objętości naszego pisma. W obecnej chwili wydanie nawet tak zmniejszonego numeru wymaga wielkich ofiar i wysiłków.

*Pani M. R. C.* Ubranie Widok 4. Zakład akuszerski „Maternité”, Boduena 4.

**Pensjonat D-wej Wilczyńskiej,**  
Bracka 4. Telefon 146-46.

Pokoje słoneczne, utrzymanie, bez, spokój, ceny umiarkowane.

### Jules Lemaître.

Dnia 7 b. m. zmarł w Paryżu w 61 roku życia, znakomity krytyk i literat francuski, członek akademii, dr. „des lettres”, Jules Lemaître. Działalność jego literacka była wszechstronna. Dał się poznać jako poeta, dramaturg, nowelista a nawet przyjmował gorący udział w walce publicystycznej o ideały francuskiego nacjonalizmu. Największy wpływ jednak wywarł swymi krytykami teatralnymi, które wydane w książce p.t. „Impressions de théâtre”, były czytane i komentowane przez wszystkie narody kulturalne.



Jules Lemaître.

### Treść № 33 „Świata”.

Dyaryusz dni ostatnich. (Z 38 il.)  
Ignacy Szebeko. (Z 1 il.)  
Patriotyzm francuski. (Z 2 il.)  
Aresztowania w Czechach. (Z 2 il.)

Dr. Karol Liebknecht. (Z 1 il.)  
Jules Lemaître. (Z 1 il.)  
Z Dumy Państwowej. (Z 1 il.)  
Przygody naszych posłów.

Odpowiedzialny redaktor-wydawca:  
Czesław Podwiński.

### Zaćmienie słońca 25 sierpnia.



Pas, w którym będzie widziane zaćmienie słońca w dniu 25 sierpnia.